GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 143.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PIATEK DNIA 17 GRUDNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzien	godzina	Barometr na O° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfi	UWAGI.
	7	27 8, 605	† 0. 6	100	połud: ws. słaby	pochmurno	deszcz
16.	12	„ 8, 145	† 1. 6	100	„ średni	„ „	
	3	„ 8 246	— 1 8	100	„ „	„ „	
	9	„ 7, 846	— 1. 9	100	„ mocny	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Warszawa 15 grudnia.

Rozkaz Dzienny Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze głowney w Warszawie *dnia 8 Grudnia 1830 r.*

Jeżeli karność w każdym czasie jest warunkiem, bez którego woysko istnieć niemoże, to w chwili woyny będąc rękoymią porządku; jest oraz wieszczem zwycięztwa.

Kilka świeżo wydarzonych przypadków okazało niejakie rozwolnienie tych świętych ogniw, ktore łącząc w szyki porządne walecznych oyczyzny synów, razem wszystkich do chorągwi narodowych przywiązywać powinny.

Oświadczam przeto ichmość jenerałom, dowódcom połków, officerom wyższym i niższym, równie jak wszelkiego stopnia woyskowym, że ich osobiście, za utrzymanie porządku i karności w woysku, czynię odpowiedzialnemi. Naymnieysze przeciw subordynacyi wykroczenie cierpianém nie będzie; zalecam, aby mi o każdym podobnym występku rapportowano natychmiast, i uprzedzam iż je według całey surowości prawa, bezodwłocznie karać rozkażę.

Ninieyszy rozkaz ma bydź przeczytany wyraźnie i zrozumiale przed frontem każdey kompanii, szwadronu czy bateryi, aby się nikt niewiadomością onego wymawiać nie mógł.

Dyktator

(podpisano) J. CHŁOPICKI.

Za zgodność z Oryginałem:

Szef Sztabu głównego,

Jenerał Brygady Mroziński.

Rozkaz Dzienny Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze głowney w Warszawie *dnia 10 Grudnia 1830 r.*

Znalazłszy w twierdzach królestwa znaczną liczbę więźni woyskowych, za pomnieysze przewinienia, szczególniey za dezercyę

osadzonych, rozkazałem ich uwolnić i właściwym korpusom zwrócić.

Niewchodzę w przyczyny, które w dotychczasowey służbie Polaka do opuszczenia swojey chorągwi spowodować mogły; lecz dzisiay, kiedy oyczyzna synów swoich do obrony wzywa, kiedy o sprawę kraju i swobód narodowych walczyć wypada, zbiegostwo mieysca mieć niebędzie.

Z drugiey strony wątpić niemożna, iż łaska ninieysza przywracając tych ludzi do zaszczytu służenia w woysku, wskrzesi w nich święty ogień miłości oyczyzny, obudzi ducha męztwa i wierności dla kraju, a wiodąc odtąd drogą honoru, zatrze ich dawnieysze przewinienia i moje usprawiedliwi oczekiwanie.

D y k t a t o r
(podpisano) J. CHŁOPICKI.

Za zgodność z Oryginałem.
Szef Sztabu głównego,
Jenerał Brygady Mroziński.

Mianowani zostali przez Dyktatora, zastępcami radców Stanu w kommissyi rządowey wyznań religiynych i oświecenia publicznego PP. Klemens Witkowski deputowany Mławski, Prot Lelewel były poseł powiatu Węgrowskiego, Jan Majewski były radca województwa Płockiego, Radcę zaś stanu Platera zastępcą ministra przychodów i skarbu.

Pułkownik Skarzyński, który eskortował wielkiego Xięcia Cesarzewicza z oddziałem strzelców konnych, wrócił d. 10 b. m. do tuteyszey stolicy.

Xiążę Lubecki minister skarbu i hr: Jan Jezierski członki - rządu tymczasowego, onegdy o godzinie 10tey wieczorem, wyjechali do Petersburga.

Wybór deputowanego z cyrkułu 7go Miasta stołecznego Warszawy w osobie JW. Zwierkowskiego, zyskał w dniu 7 b. m. zatwierdzenie senatu.

W liceum warszawskiem lekcye w zwyczaynym sposobie dawane już były przez cały przyszły tydzień.

Ochotnicy ciągle w bardzo znaczney liczbie zaciągają się do różnych pułków.

Okropna zbrodnia publiczna rządu przeszłego została odkrytą. Wysłane z rady municypalney osoby do spisania rzeczy, pozostałych po pułku Wołyńskim w koszarach artylleryi usłyszały jęk podziemny i po długiem szukaniu znalazły w ciasnym lochu dwie nieszczęśliwe istoty, których tam trzymano od lat ośmiu; świeże powietrze odebrało im władzę mówienia, i przytomność: nie wiedzieć, kto one są. Znaleziono iedno okropne więzienie próżne; domyślają się, że w niem siedział major Łukasiński, którego woysko Cesarzewicza z sobą zabrać miało.

Wielki Xiąże Cesarzewicz cofa się z pięciu pułkami które ma przy sobie, w kierunku ku Włodawie przez Parczew. Officerowie którzy rodziny swoje pozostawili w Warszawie, każą sobie do Brześcia przysyłać o nich wiadomość, bieliznę, mundury i t. d. W woysku tem wielki panuie niedostatek; niektórzy officerowie nie maią nawet mundurów. Zbiegostwo pomnaża się, a z niem liczba jeńców. — W tey chwili są jeńcami naszemi jenerałowie dywizyi Richter, Diaków i Krywców; jenerałowie major: Essaków, Nesselrode, Engelmann, Korff, oraz urzędnicy administracyi wojenney w teyże randze Daniłów, Kołotów Lange, Dymitrów, Fawicki, pułkownicy Fakicyn i Masłów; major Panów; Adjutant Cesarza Jmci Buturlin i t. d. W ogóle 98 officerów, — podofficerów i szeregowych 926; procz tego w Zakroczymie 350, w Zamościu 150. — Jeńcy chodzą wolno po ulicach. Nie ucieknie żaden; wiedzą że ich na prowincyi większe niż tu czeka niebezpieczeństwo.

Sztab gwardyi ruchomych województw krakowskiego, kaliskiego, sandomierskiego i mazowieckiego, pospiesza donieść rodakom, że W. Okołowicz przywiózł oświadczenia od zagranicznych fabrykantów miasteczek, Zgierza, Konstantynowa, Alexandrowa i t. d. iż ci z własney woli wywdzięczaiąc się swey nowey oyczyznie ofiarowali z pomiędzy siebie uformować legion Niemiecki, obieraiąc za swego dowódcę rzeczonego W. Okołowicza bez żądania nayrmnieyszey pomocy od rządu, ani na swe ubranie, ani na swe uzbrojenie. Oby ten przykład zapalił serca tych wszystkich, którzy naszey ziemi swóy los, swe dostatki winni, i którzy na przyszłość świętey wolności i swobód Polaka używać będą.

Cała granica rossyjska jest zamknięta. Na pierwszą wiadomość o naszey rewolucyi, jenerał Rosen kazał się zbierać swojemu korpusowi, lecz we dwa dni przeciwny otrzymał rozkaz i półki pozostały w swoich stanowiskach koło Grodna i Białegostoku. Wiele zbiegów przechodzi na naszą stronę.

Podróżny, który w tych dniach powracał z Pruss dyliżansem zepewnia, że wiadomość o powstaniu Polski znayduje u Niemców nayprzychylnieysze przyjęcie. Odbywający podróż, wraz z ziomkami naszymi, nucili patryotyczne piosneczki.

Mówią, iż w Górze znaleziono w tajemnem więzieniu, trzymanego od lat kilku za patryotyzm majora Łukasińskiego.

Xiężna Łowicka przejeżdzając przez Gniewoszów bardzo zasłabła.

Makrot uwięziony w tuteyszym ratuszu głównym, miał oświadczyć, iż jeżeli mu będzie darowane życie, to chce wyjawić takie skrytę więzienia, gdzie się znaydują osadzeni od lat kilku za zdania polityczne, o których wiedzą ledwo 2 lub 3 osoby.

Bankierowie warszawscy odebrali sztafetę z Berlina, przez którą są uwiadomieni, iż zaraz po odebraniu wiadomości o rewolucyi naszey, papiery polskie poszły znacznie w górę.

Jako prezydujący w kommissyi przez Rząd Tymczasowy do przeyrzenia papierów policyi tayney w pałacu ministeryum skarbu złożonych wyznaczoney, oznaymiam publiczności, że papiery te tak jak były przywiezione i pod pieczęciami odebrałem od P. Korytkowskiego d. 7 b. m. który będąc wezwany wskazał nawet imiona szpiegów między takowemi papierami znaydujące się, i tym sposobem zupełnie wywiązał się z obowiązku swego, jako ustanowiony z woli publiczności stróżem przy opieczętowaniu takowych i owszem przez swą gorliwość zasłużył sobie na ninieysze świadectwo. Wyznaczony przez Rząd Tymczasowy Niemcewicz.

Szpiegi Rożnieckiego mieli śledzić nie tylko polityczne zdania i myśli każdego Polaka, ale nawet domowe stosunki i czynności; obowiązani byli donosić o miłostkach, zabawach domowych, kto gdzie i wiele przegrał, kto i co u którego kupca wziął na kredyt i t. d.

Gazeta rządowa Pruska z d. 7 i 8 grudnia obeymuje wyciąg z pism publicznych tuteyszych o wypadkach zaszłych w naszey stolicy, oraz różne ogłoszenia rządowe.

Do Obywateli Królestwa Polskiego.

Intendent Jeneralny Woyska Polskiego.

Włożony obowiązek na mnie przyjąłem raz, że w kraju naszego położeniu teraźnieyszem żadney posługi odmówić nie wolno, powtóre, że znając gorliwość i poświęcenie się bez granic dobru publicznemu mych współobywateli, pewien byłem, że mi żaden z nich nie odmówi swey pomocy w zaopatrzeniu woyska narodowego w żywność.

Winienem donieść, iż wszelkie dostawy dziać się będą albo za gotową zapłatę, albo za assygnacyami osób od Rady wojewódzkiey do tego wyznaczonych, które w podatkach będą przyjęte, albo przez bank Polski płacone. Ceny zaś produktów będą takie jak je targi mieyscowe wykażą, i rady obywatelskie zatwierdzą. Z resztą przekonany jestem, że ani jeden nie znaydzie się obywatel, któryby raczey na potrzebę rycerstwa naszego nie wołał taniey dostawiać potrzeby, aniżeli one innym zbywać lub na rekwizycye wystawiać. Ponieważ moim zamiarem jest, aby się po województwach i obwodach sami obywatele wybrani z pośród siebie i powszechnem zaszczyceni zaufaniem trudnili wyłącznie gałęzią zaopatrywania woyska w żywność; przeto zaraz za zebraniem się rad obywatelskich wybranych będzię po trzech członków do kommissyi żywności po województwach i po trzech do takichże kommissyi w każdym obwodzie. Będą oni się trudnić rozpisywaniem dostawy żywności przez intendenta zażądaney, jey odbieraniem do składów, wydawaniem dowodów na należytość za nią dostawcom oraz jey wydawaniem za assygnacyami kommissarzów wojennych.

Niezmiernie wiele zależy na tem, aby dozorcy magazynow z pośród obywateli wybrani byli. Posada ta jest nayważnieysza, bo jest władzą wykonawczą w dyrekcyi żywności. Od jey sumienności i poczciwości zawisł los woyska, byt kraju i całość majątku publicznego. Wiemy z czasów xięztwa Warszawskiego, jak opłakane skutki niewierność magazynierów sprawiała; temu zaradzi się tylko przez gorliwych obywateli samych, których imieniem kraju zaklinam, aby się od tey posługi nie wyłamywali. W każdem mieyscu i w każdey posłudze użytecznym bydź można oyczyznie, a im mniey widoczne a rzetelne są usługi te, tem większą pokłada pełniący je zasługę.

Przekonany wreszcie jestem, że gdy wydział ten przy dobrey pomocy obywateli urządzony będzie, służba pòydzie z dokładnością i nic uronionem z własności publiczney nie zostanie. Idzie tu zresztą o waszą kieszeń współziomkowie, bo zawsze się kończy na tem, że wszelkie uronienia wy płacicie.

Już wielu obywateli zgłasza się z ofiarami dobrowolnie w produktach dla woyska narodowego. Skoro tylko zbiorą się kommissye żywności, zaraz otworzone będą listy ofiar tych dobrowolnych po województwach i obwodach, które co tydzień ogłaszane będą przez publiczne pisma. Tymczasem o wszelkich tego rodzaju ofiarach rzeczeni mnie wprost zawiadomią. Niech one w waszych zagrodach pozostaną do chwili nadeyścia potrzeby, wtedy zgłoszę się do was po nie.

Obowiązany nadal będę, za udzielane mi wiadomości jak nayspieszniey przez obywateli o ilości koni, które każdy z nich mógłby sprzedać; w doniesieniu tem potrzeba wyrazić miarę konia, wiek jego, maść i stan zdrowia, oraz cenę ostatnią. W potrzebie ziedzie na mieysce upoważniony od intendenta officer, ktory rzecz sprawdzi i kupno gdy się dogodnem okaże uskuteczni.

Następujący obywatele na pierwszy odgłos powstania złożyli dotąd dary dobrowolne.

JW Brocki radca stanu w listach zastawnych zł: 36,000.

Prezes Kobyliński w gotowiznie zł: 25,000.

Chełmicki z Okalewa wołów 30.

Gabryel Padoski wołów 10.

Rumocki z Sadłowa wołów 8.

Kazimirusowa piwa beczek 10.

Fabrykanci piwa z cyrkułu 6go piwa beczek 110.

Fabrykanci z cyrkułu 6go porteru beczek 10.

Fabrykanci piwa z cyrkułu 5go piwa beczek 126.

Kijak akademickiey straży honorowey darmo dostawiał piwo. *Wolicki.*

Rząd tymczasowy zniósł kuratoryą instytutów naukowych, cenzurę, bióro służących i opłatę żydów do Warszawy przybywających.

Dnia wczorayszego minister sekretarz stanu Stefan hr. Grabowski miał z Petersburga przybydź do Warszawy.

Władza policyjna wszystkie osoby, jakie tu wyśledzić mogła, iż w pierwszych dniach powstania narodowego do popełnienia rabunków lub kradzieży należały, ujęła i oddała sądom kryminalnym po wymierzenie zasłużonej kary.

P. Alexander Wertheim, kollektor kantoru loteryi na Krakowskiem Przedmieściu złożył na ołtarzu oyczyzny ofiarę w ilości złp.5000.